

Norweski bloger na celowniku policji

W wywiadzie udzielonym gazecie VG, Peder Jensen ujawnił, że to on ukrywał się pod pseudonimem Fjordman, prowadząc blog.



Peder Jensen

Opowiada też o szoku, jakiego doznał na wiadomość, że terrorysta Breivik powoływał się na jego wpisy w Internecie. Publikujemy również relację Fjordmana o najściu policji na jego mieszkanie po tym, gdy sam się ujawnił władzom.

W ubiegły czwartek norweska policja przesłuchiwała go przez kilka godzin w sprawie rzekomych kontaktów z Breivikiem. Posługując się pseudonimem Fjordman, Jensen często wypowiadał się na różnych forach internetowych, głównie na GatesOfVienna, a jego wpisy były obszernie cytowane w rozwlekłym manifeście Breivika.

36-letni Jensen, pochodzący z nadmorskiego miasteczka Ålesund, zgodził się na rozmowę w kawiarni w Oslo. W porozumieniu ze swoim prawnikiem postanowił udzielić wywiadu dla VG pod prawdziwym imieniem i nazwiskiem, i poprosił, żeby dziennikarze nie kontaktowali się z jego sąsiadami i rodziną. „Uprzedziłem moją rodzinę o tym wywiadzie, ze względu na własne bezpieczeństwo będę się teraz ukrywał”, powiedział Jensen. Mówi łagodnym głosem i zachowuje się skromnie; ma na sobie białą koszulkę i ciemne dżinsy. Jest przerażony faktem, że był cytowany w sumie 111 razy w 1500-stronicowym manifeście Breivika.

„Nie czytałem manifestu, ale widziałem fragmenty cytowane przez media, a inne jego części mi pokazano”, mówi.

Jensen wspomina, że w okresie między 2009 i 2010 otrzymał kilka e-maili od Breivika, w których ten pisał, że pracuje nad książką. W jednym z maili napisanym pod koniec 2009 roku zapytał również, czy mógłby spotkać się ze swoim politycznym idolem Fjordmanem, ale Jensen odmówił.

- Nie wiem, dlaczego chciał się ze mną spotkać, ale odmówiłem. Nie ze względu na jego skrajne poglądy, ale dlatego, że nie wydawał mi się zbyt ciekawy, przypominał sprzedawcę odkurzaczy. „Pobożne życzenia”, pomyślałem sobie, kiedy ponownie przeczytałem te maile, mówi Jensen, ponownie podkreślając, że nigdy nie spotkał Breivika osobiście.

Źródła policyjne potwierdzają, że Jensen był przesłuchiwany jako bloger Fjordman i że nie ma wątpliwości odnośnie jego tożsamości.

- Uważałem, że moim obowiązkiem jest złożyć zeznania na policji; chciałem udzielić tego wywiadu, ponieważ moje nazwisko i tak w końcu wyszłoby na jaw, powodując burzę w mediach. Jest to również dla mnie sposób na odzyskanie dobrego imienia - mówi Jensen.

Norweska policja skonfiskowała jego komputer w czwartek i mimo, że był przesłuchiwany jako świadek, czuje, że policja chce wobec niego sformułować zarzuty.

- Nie znajdą niczego na moim komputerze, co byłoby związane z jakimikolwiek przestępstwami lub Breivikiem - mówi.

Jensen ma tytuł magistra kultury i technologii Uniwersytetu w Oslo; studiował też arabski na

Uniwersytecie w Bergen oraz na Uniwersytecie Amerykańskim w Kairze. Napisał pracę magisterską na temat cenzury i blogów w Iranie. Nigdy nie był członkiem żadnej partii politycznej w Norwegii i mówi, że po ukończeniu służby wojskowej nigdy nie dotknął broni palnej. Jensen twierdzi, że po ataku terrorystycznym i po doniesieniach, że był on zainspirowany jego blogiem, nigdy więcej nie użyje pseudonimu „Fjordman”. – Nie chcę być utożsamiany z Breivikiem i jego strasznymi działaniami – dodaje stanowczo. (rol)

[Źródło tutaj](#)

* * *

Fjordman: Moje popołudnie z policją

Jestem zszokowany, że policja potraktowała mnie z taką wrogością.

Lars Hedegaard wysłuchał mojej historii i powiedział, że nigdy nie słyszał, żeby jakikolwiek świadek został potraktowany w ten sposób w którymkolwiek z krajów zachodnich, z wyjątkiem państw totalitarnych, takich jak III Rzesza.

Mój prawnik, który ma doświadczenie i widział wiele trudnych spraw, nie spodziewał się, że coś takiego może się wydarzyć. Założył, że będzie to stosunkowo prosta sprawa, a nawet zasugerował, że mogę się obejść bez adwokata. Ja natomiast nalegałem na to, żeby na wszelki wypadek przy przesłuchaniu był obecny jakiś prawnik i to chyba trochę pomogło. W przeciwnym razie mogło być jeszcze gorzej. Mój adwokat uznał później, że w najlepszym razie policja działała na granicy prawa.

Oczywiście nigdy nie zostałem oskarżony o popełnienie przestępstwa, bo nie miałem nic wspólnego z atakami terrorystycznymi i policja o tym wie. Jednak bez najmniejszego dowodu na jakiegokolwiek łamanie prawa, byłem traktowany jak podejrzany o morderstwo. Ku mojemu całkowitemu zaskoczeniu musiałem iść do swojego mieszkania, gdzie przez kilka godzin sześciu policjantów zbadało wszystkie moje płyty DVD, przejrzało stare fotografie z podróży sprzed lat, przeszukało wszystkie moje (liczne) książki, sprawdziło sprzęt kuchenny, wszystkie moje ubrania i skonfiskowało walizki, w których nie było nic oprócz ubrań i kilku książek. Skonfiskowano również kilka urządzeń cyfrowych, w tym aparat fotograficzny i laptopa.

Oczywiście policjanci chcieli zdobyć informacje o pokojowych sieciach internautów krytykujących islam w Europie. Podejrzewali, że takie dane mogą być zawarte w moim komputerze, nawet jeśli temu przeczyli. Proszę pamiętać, że policja i Policyjna Służba Bezpieczeństwa (PST) najwyraźniej nie miały pojęcia, kim jestem, aż dosłownie zapukałem do ich drzwi z własnej woli, choć dobrze wiedziałem, że robiąc tak będę musiał zrezygnować z anonimowości. Miałem bardzo mało informacji o Breiviku, ponieważ nigdy się z nim nie spotkałem, co on sam przyznał. Przekazałem natomiast tyle informacji, ile miałem. Ponadto, odpowiadałem na pytania szczerze, nawet jeśli, technicznie rzecz biorąc, nie musiałem tego robić.

Jeśli wierzyć mediom, policja nadal nie była pewna, czy rzeczywiście jestem Fjordmanem przez kilka godzin po tym, jak pojawiłem się na posterunku. Gdy tylko zrozumieli, że to prawda, podjęli szybką decyzję, żeby przeszukać moje mieszkanie i natychmiast skonfiskować mój sprzęt komputerowy. W tym momencie musieli już zdawać sobie sprawę, że nie mam nic wspólnego z atakami terrorystycznymi. Osobiście podejrzewam, że była to przede wszystkim decyzja polityczna.(p)

Tłum. Agaxs

<http://gatesofvienna.blogspot.com/2011/08/fjordman-my-afternoon-with-police.html#more>